

Sygn. akt I ACa 612/18

Prawomocnym postanowieniem

z dnia 28.03.2019 r. (k. 458)

uzupełniono wyrok

Sądu Apelacyjnego w Szczecinie

11 kwietnia 2019 r.

Kierownik sekretariatu

I Wydziału Cywilnego

Sądu Apelacyjnego w Szczecinie

mgr Sylwia Kędziorek

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2019 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Agnieszka Bednarek-Moraś

Sędziowie: SSA Dorota Gamrat-Kubeczak

SSA Krzysztof Górski (sprawozdawca)

Protokolant: st. sekr. sąd. Beata Węgrowska-Płaza

po rozpoznaniu w dniu 1 marca 2019 roku, w Szczecinie na rozprawie

sprawy z powództwa M. W.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o ustalenie

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 31 lipca 2018 r. sygn. akt I C 1300/16

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 4050 zł (czterech tysięcy pięćdziesięciu złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Krzysztof Górski Agnieszka Bednarek-Moraś Dorota Gamrat-Kubeczak

Sygn. akt I ACa 612/18

UZASADNIENIE

Powód M. W. w pozwie przeciwko (...) Sp. z o.o. w S. wniósł o:

1. stwierdzenie, że są nieważne oświadczenia woli powoda M. W. złożone pozwanej (...) sp. z.o.o. zawarte w:
 - 1) umowie z 25 maja 2012 r. przelewu wierzytelności przysługujących od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą w S.,
 - 2) umowie z 25 maja 2012 r. przelewu wierzytelności przysługujących od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą w S.,
 - 3) aneksie do umowy przelewu wierzytelności z 25 maja 2012 r.,
 - 4) upoważnieniu z 1 stycznia 2012 r. Pana M. S. do zamawiania i odbioru materiałów budowlanych oraz wypłaty wynagrodzenia p. M. S. za wykonane prace budowlane;
2. zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podał, że od 2005 r. choruje na chorobę Alzheimera, a od stycznia 2012 nastąpiła znaczna progresja objawów choroby i stan jego zdrowia pogarsza się. W marcu 2012 r. wobec powoda wydano orzeczenie o niepełnosprawności z powodu choroby psychicznej. Wobec powoda orzeczono znaczny stopień niepełnosprawności.

25 maja 2012 r. zawarł z pozwaną (...) Sp. z o.o. umowę przelewu wierzytelności przysługujących mu od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) (do wysokości kwoty 27 245 zł) oraz od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) (do wysokości kwoty 86 216 zł). Tego samego dnia strony zawarły aneks do wskazanych umów. Dnia 1 czerwca 2012 r. powód udzielił upoważnienia do zamawiania i odbierania w jego imieniu materiałów budowlanych od pozwanej przez M. S., jak też upoważnił pozwaną do wypłaty M. S. wynagrodzenia za wykonane prace budowlane. W chwili zawierania wyżej wymienionych umów oraz dokonywania wymienionych czynności prawnych powód znajdował się w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Powód nie miał świadomości znaczenia podpisywanych umów, aneksu i upoważnienia. Jego stan wywołany chorobą psychiczną uniemożliwiał podjęcie przez niego świadomej decyzji i wyrażenie woli.

Zawarcie ww. umów oraz udzielenie upoważnienia M. S. było zainicjowane przez pozwaną spółkę. Powód posiadał u pozwanej zadłużenie z tytułu zamówień, które składał u pozwanej we wcześniejszych latach, w związku z prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą. Jak wyżej wskazano, od ok. 2005 roku stan zdrowia powoda zaczął się znacząco pogarszać. Powód przestał z czasem kontrolować prowadzenie własnej firmy. Nie wiedział co u kogo zamówił, komu ma zapłacić, co wykonać. Z chwilą, gdy powód stracił już całkowicie możliwość jakiegokolwiek samodzielnej egzystencji, przy pomocy swojej żony zamknął prowadzoną firmę.

Powód wykonywał w przeszłości roboty budowlane dla spółdzielni, a spółdzielnie te zatrzymały znaczne kwoty pieniędzy tytułem kaucji. Kaucje te powinny być wypłacone po usunięciu przez powoda usterek. Pozwana spółka zaproponowała zatem, że naprawi za powoda te usterki (prace te miał wykonywać p. M. S.) w zamian za wierzytelności, które miały po naprawie usterek trafić do pozwanej. Po zawarciu przedmiotowych umów przelewu wierzytelności oraz udzieleniu upoważnienia M. S., pozwana przystąpiła do naprawy usterek na rzecz wskazanych wyżej spółdzielni. Powód nie miał możliwości sprawowania jakiegokolwiek nadzoru, czy kontroli nad prowadzonymi pracami. Jego stan zdrowia w tamtym czasie uniemożliwiał już podejmowanie jakichkolwiek świadomych decyzji i wyrażanie woli. Pozwana dokonała naprawy usterek w znacząco szerszym zakresie niż to wynikało ze zobowiązań powoda wobec spółdzielni. Powód nie miał też możliwości kontrolowania w jakiej ilości i jakiego rodzaju materiały budowlane są w jego imieniu zamawiane przez p. M. S.. W wyniku tych działań powód został obciążony znacznymi kwotami, które choć zostały pokryte z płatności dokonanych przez wymienione wyżej spółdzielnie na rzecz pozwanej w wykonaniu przedmiotowych umów przelewu wierzytelności, to jednak nie pomniejszyły we właściwym stopniu zadłużenia

powoda wobec pozwanej. W związku z tym pozwana kontynuuje prowadzenie postępowania egzekucyjnego wobec powoda, powołując się na fakt, że zadłużenie nie zostało w całości dotychczas spłacone.

Postanowieniem Sądu Okręgowego w Szczecinie z 2 czerwca 2015 r. powód został ubezwłasnowolniony całkowicie z powodu zaburzeń psychicznych. Postanowieniem Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z 6 października 2015 r. ustanowiono opiekę prawną dla powoda w osobie jego żony Z. W..

4 sierpnia 2016 r. opiekun prawny powoda Z. W. wystosowała do pozwanej oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczeń woli składanych przez powoda wobec pozwanej spółki w okresie od 1 stycznia 2008 r., w tym w szczególności wszystkich oświadczeń, upoważnień, uznań długu, przelewów wierzytelności, cesji i ugód. W odpowiedzi pismem z 11 sierpnia 2016 r. pozwana poinformowała, że uznaje złożone oświadczenie za bezpodstawne i bezskuteczne.

Pozwana (...) sp. z o.o. w S. w odpowiedzi na pozew (k.52 i n.) wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenia od powoda na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwana oświadczyła, że powództwo o stwierdzenie nieważności określonych czynności prawnych jest całkowicie bezzasadne i stanowi w istocie kolejną próbę uchylenia się powoda od obowiązku zapłaty ceny za zakupione materiały budowlane.

Pozwana stwierdziła, że powód świadomie i z pełnym rozeznaniem złożył w dniu 25 maja 2012 r. oświadczenia woli przy zawieraniu umów przelewu wierzytelności przysługujących od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S., Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. oraz aneksu do umowy przelewu wierzytelności i upoważnienia dla M. S. z dnia 1 czerwca 2012 r. W ten sposób powód miał spłacić dług wobec pozwanej z tytułu sprzedaży materiałów budowlanych, których ta dochodziła w postępowaniu sądowym VIII GC 63/12. Realizując te ustalenia strony zawarły w dniu 25 maja 2012 r. dwie ww. umowy przelewu wierzytelności na zabezpieczenie. Powód zawiadomił spółdzielnię o przelaniu wierzytelności na pozwaną. Strony uzgodniły, iż prace związane z usunięciem wad wykona K. S. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) K. S., przy czym prowadzenie robót związanych bezpośrednio z usuwaniem wad powierzono M. S.. Wady były usuwane zgodnie ze wskazaniem powoda i przedstawiciela spółdzielni. Powód miał pełną możliwość sprawowania nadzoru nad prowadzonymi pracami i ilością materiałów zamawianych przez M. S., co przejawiało się m.in. akceptacją przez powoda dokumentów WZ określających ilości pobranych materiałów. Dalej pozwana wskazała że dokonano usunięcia wad. Z uwagi na opóźnienie w rozliczeniu ww. kaucji powód wystosował do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) wezwanie do zapłaty z 19 listopada 2012 r., w którym zażądał zapłaty kwoty 18.180 zł. W odpowiedzi spółdzielnia przesłała pismo z 30.11.2012 r., w którym odmówiła zwrotu pozostałej części kaucji gwarancyjnej powołując się na oświadczenie M. W. z dnia 27.11.2012 r. o rzekomym uregulowaniu całości wierzytelności powoda zabezpieczonej umową przelewu wierzytelności z 25.05.2012 r. To stanowisko powoda naruszało w sposób rażący ustalenia stron i oznaczało jednostronne zerwanie korzystnej dla obu stron współpracy w procesie usuwania wad i odzyskania kwot stanowiących kaucje gwarancyjne. Powód zupełnie pominął koszty usunięcia usterek poniesione przez pozwaną i wynoszące łącznie 67.660,07 zł.

Dalej pozwana wskazała na działania podejmowane przez powoda przed Sądami powszechnymi oraz organami ścigania w sprawie rzekomego podrobienia podpisów powoda. Ekspertyza grafologiczna sporządzona potwierdziła fakt złożenia podpisów przez powoda.

Zdaniem pozwanej, powód najprawdopodobniej na polecenie żony Z. W. podejmował wszelkie czynności zmierzające do uchylenia się od obowiązku zapłaty należności za zakupione materiały, włącznie ze złożeniem fałszywego oskarżenia w zakresie rzekomego podrobienia jego podpisów na istotnych dokumentach.

Pozwana podkreśliła, że opisana powyżej współpraca stron w zakresie odzyskania zatrzymanych kaucji gwarancyjnych poprzez usunięcie ujawnionych wad była oparta na racjonalnych podstawach i korzystna dla obu stron, przy czym powód w toku spotkań stron był w pełni świadomy znaczenia podejmowanych ustaleń i czynności prawnych. W toku tych spotkań była obecna także żona powoda Z. W., która wiedziała o podejmowanych ustaleniach w zakresie

współpracy stron i nigdy nie zgłaszała jakichkolwiek zastrzeżeń co do stanu psychicznego powoda. Załączone do pozwu umowy przelewu wierzytelności z 25 maja 2012 r. zostały podpisane w tym dniu przez strony w Kancelarii Notarialnej D. K. w S. i zachowanie powoda w trakcie dokonywania czynności notarialnej nie wzbudziło jakichkolwiek wątpliwości notariusza.

Powód w piśmie z 3 kwietnia 2017 r. (k.92 i n.) oświadczył, że wbrew twierdzeniom przedstawiciela pozwanej, wiedział o stanie zdrowia powoda, gdyż powód wraz z żoną zgłosił się do pozwanej w związku z długiem jaki powód miał u pozwanej. Przedmiotem rozmowy była pomoc, jakiej pozwana mogłaby udzielić powodowi celem sprawnej spłaty długu. Już w tamtym czasie powód do załatwienia wszystkich ważnych spraw potrzebował pomocy żony.

Kwestionowane czynności powód dokonał sam, bez udziału i wiedzy żony. Pozwana wykorzystwała zły stan zdrowia powoda i doprowadziła go do podjęcia czynności prawnych, których powód nie znał znaczenia i nie wiedział jakie skutki za sobą niosą.

Uzasadniając swój interes prawny w wytoczeniu powództwa powód oświadczył, że w inny sposób (w szczególności poprzez wytoczenie innego rodzaju powództwa) nie może zapewnić ochrony swoich praw lub interesów.

Wyrokiem z dnia 31 lipca 2018 Sąd Okręgowy oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu. Rozstrzygnięcie to Sąd wydał w oparciu o następujące (uznane za udowodnione lub bezsporne) okoliczności faktyczne.

Powód M. W. był przedsiębiorcą budowlanym. Z pozwaną (...) Sp. z o.o. w S. łączyły go wieloletnie stosunki gospodarcze. Strony miały do siebie zaufanie. Między powodem a osobami pracującymi w pozwanej spółce istniały relacje koleżeńskie.

W 2005 r. w toku badań neurologicznych zdiagnozowana u powoda została choroba Alzheimera. W 2007 r. u powoda występowały zaburzenia pamięci, mimo to nie godził się na leczenie szpitalne. W tym czasie u powoda zachodziły już zmiany w mózgu w postaci zaników tkanki podkorowo-korowej.

W 2008 roku powód był leczony w związku z objawami otępienia wywołanego ww. chorobą.

W toku badań psychiatrycznych prowadzonych na potrzeby innego procesu sądowego, biegły psychiatra J. K. (1) ustalił, że w chwili zaciągania zobowiązań w okresie od października 2010 r. do lutego 2011 r. M. W. znajdował się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji z przyczyny otępienia głębokiego stopnia najprawdopodobniej w przebiegu choroby Alzheimera.

Mimo występujących zaników pamięci oraz ograniczenia świadomości i rozeznania - powód nadal prowadził dotychczasową działalność gospodarczą; jego kontrahenci i współpracownicy nie dostrzegali problemów w porozumieniu się z powodem. Startował w przetargach, które wygrywał. Od jesieni 2011 r. pomoc świadczyła mu żona Z. W., która jeździła z nim na place budowy i uczestniczyła w rozmowach z kontrahentami. Powód prowadził samochód, także sam, bez towarzystwa żony.

Powód w ramach prowadzonej przez siebie przez szereg lat działalności gospodarczej świadczył usługi między innymi na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowych (...) w S.. Obie Spółdzielnie Mieszkaniowe zakwestionowały jakość robót wykonanych przez powoda i w związku z tym wstrzymały się ze zwrotem na jego rzecz kaucji gwarancyjnych: SM (...) w łącznej wysokości 27 245 zł (7 020 zł – umowa z 5 kwietnia 2005 r.; 6 600 zł – umowa z 14 kwietnia 2004 r.; 13 625 zł – umowa z 19 marca 2002 r.), a SM (...) 86 216 zł.

W styczniu 2012 r. powód uzyskał 20 punktów w teście MMSE, co oznaczało otępienie lekkiego stopnia, które nie wyłącza zdolności do świadomego i swobodnego podjęcia decyzji i przewidywania ich skutków.

12 marca 2012 r. M. W. został uznany przez Powiatowy Zespół do spraw Orzekania o Niepełnosprawności w S. za osobę niepełnosprawną w stopniu znacznym z przyczyn oznaczonych symbolem O2-P (choroby psychiczne, w tym m.in. zaburzenia psychotyczne, zaburzenia nastroju, utrwalone zaburzenia lękowe o znacznym stopniu nasilenia,

zespoły otępienne). Komisja stwierdziła, że nie da się ustalić początkowej daty niepełnosprawności, a ustalony stopień niepełnosprawności datuje się od 14 lutego 2012 r. Wskazany Zespół stwierdził konieczność stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji.

Orzeczenie zostało wydane na stałe.

W tym samym czasie powód przez osoby z branży budowlanej był postrzegany jako zorientowany w sprawach technicznych i handlowych. Jego kontrahenci nie mieli problemu w porozumieniu z nim tak w przypadku dokonywanych przez powoda zakupów materiałów budowlanych, jak i zleczanych prac. W konsekwencji problemy ze zdrowiem psychicznym powoda dla osób z branży budowlanej nie były znane. Żona ani nikt z członków rodziny nie informował kontrahentów o stanie zdrowia powoda oraz o orzeczeniu o niepełnosprawności.

Powód zalegał z zapłatą wobec pozwanej za dostarczone mu materiały budowlane. Analogiczna sytuacja miała miejsce w przypadku innych kontrahentów powoda dostarczających mu materiały budowlane albo wykonujących pracę. W piśmie z 30 stycznia 2012 r. (...) spółka z o.o. w S. wezwała powoda do zapłaty 39 758,27 zł. Pozwany nie odpowiedział na wezwanie. Spółka wypełniła weksel wystawiony przez powoda i wezwała powoda do jego wykupu; następnie w kwietniu 2013 r. wytoczyła wobec powoda powództwo, domagając się zapłaty 39 758,27 zł za dostarczone materiały wraz z ustawowymi odsetkami od 15 lutego 2012 r. W związku z tym powództwem Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie 27 czerwca 2012 r. wystawił nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym. W zarzutach od powyższego nakazu zapłaty powód wskazał, że cierpi na zaburzenia psychiczne związane z demencją. Powód twierdził, że nie pamięta czy podpisywał weksle i czy w okresie od sierpnia do listopada 2011 r. zakupił od powoda towar z odroczonym terminem płatności. Nakaz został utrzymany, a apelacja od wyroku Sądu pierwszej instancji - oddalona.

Orzeczenia Sądów oparte było między innymi na ustaleniu, wynikającym z treści opinii biegłego psychiatry, że dopiero od stycznia 2013 r. powód utracił świadomość w stopniu znacznym.

Powód systematycznie od 2007 r. przenosił na członków rodziny składniki swego majątku, tak że w 2012 r. jego jedynym majątku były roszczenia wobec Spółdzielni Mieszkaniowych (...) w S. o zwrot kaucji gwarancyjnych.

W maju 2012 r. powód M. W. złożył pozwanej spółce propozycję spłaty swojego zobowiązania z tytułu zakupu materiałów budowlanych przy wykorzystaniu środków finansowych zatrzymanych w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. i Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. tytułem tzw. kaucji gwarancyjnych w związku z robotami dociepleniowymi wykonanymi przez powoda w budynkach tych spółdzielni.

Powód wyjaśnił przedstawicielom pozwanej spółki, że wobec faktycznego zaprzestania działalności gospodarczej i trudnej sytuacji finansowej nie ma możliwości samodzielnie usunąć wad zgłoszonych przez obie ww. Spółdzielnie; tym samym nie jest w stanie spełnić warunków otrzymania zwrotu zatrzymanych kaucji.

W tej sytuacji pozwana zobowiązała się dostarczyć materiały budowlane niezbędne do usunięcia wad i zatrudnić wykonawcę mającego wykonać roboty naprawcze. Wydatki z tym związane miały zostać uwzględnione po ostatecznym usunięciu wad i rozliczeniu wypłaconych przez spółdzielnie kwot. W ten sposób powód zyskałby zwrot kaucji. Następnie od kwoty zwróconych kaucji miały zostać odjęte wydatki na materiały budowlane i usługi wykonawcy poniesione przez pozwaną. Obliczona w ten sposób różnica miała odpowiednio pomniejszyć należność pozwanej dochodzonej w postępowaniu sądowym VIII GC 63/12.

25 maja 2012 r. strony w wykonaniu ww. wynegocjowanych postanowień zawarły dwie umowy przelewu wierzytelności na zabezpieczenie wierzytelności pozwanej, na mocy których to umów powód jako cedent przeniósł na rzecz pozwanej jako cesjonariusza wierzytelność w stosunku do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. do wysokości kwoty 86.216 zł oraz wierzytelność w stosunku do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. do wysokości kwoty 27.245 zł, przysługujące powodowi z tytułu wynagrodzenia za roboty budowlane (zwrotu kaucji gwarancyjnych) wykonanych w budynkach obu Spółdzielni.

Powód zgodnie z umowami powiadomił obie Spółdzielnie o przelewie wierzytelności na pozwaną spółkę.

Obie umowy zostały zawarte w formie pisemnej z podpisami poświadczonymi notarialnie. Podczas składania podpisów notariusz nie zauważyła zachowania powoda wskazującego na to, że nie orientuje się co do treści zawieranej umowy. Z. W. nie była obecna przy zawieraniu umów.

Strony zawarły aneks do umowy przelewu wierzytelności z 25 maja 2012 r., bez sprecyzowania do której z umów, przewidujący wydzielenie z kwoty przelanej wierzytelności sumy przeznaczonej na wypłatę wynagrodzenia za roboty naprawcze w wysokości wynikającej z faktury VAT wystawionej przez K. S..

Strony uzgodniły, iż prace związane z usunięciem wad wykona K. S., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) K. S., przy czym prowadzenie robót związanych bezpośrednio z usuwaniem wad strony powierzyły M. S..

Wykonawcę wyszukała pozwana, co zlecił jej powód. Syn powoda nie chciał się podjąć tego zadania, gdyż miał umówione terminy innych prac, a poza tym były to żmudne i czasochłonne roboty.

Powód w piśmie z 1 czerwca 2012 r. do pozwanej upoważnił M. S. do zamawiania i odbioru materiałów budowlanych; nadto upoważnił pozwaną do wypłaty wynagrodzenia M. S. za wykonane prace budowlane.

Wady były usuwane zgodnie ze wskazaniem powoda i przedstawiciela Spółdzielni. Powód osobiście nadzorował i akceptował prace wykonywane przez przedsiębiorstwo M. S.; osobiście u pozwanej zamawiał materiały budowlane, zwłaszcza farby, i określał gdzie mają być wykorzystane. M. S. nie kwestionował ilości i rodzaju zamawianych przez powoda materiałów budowlanych. W związku ze składanymi u pozwanej zamówieniami i przekazywaniem M. S. materiałów budowlanych na prace poprawkowe - powód akceptował dokumenty WZ określające ilości pobranych materiałów przez M. S. od pozwanej spółki. Powód osobiście przychodził do siedziby pozwanej i składał podpisy na dokumentach WZ w obecności prezesa pozwanej spółki.

Akceptacji dokumentów WZ towarzyszyły luźne rozmowy prowadzone przez powoda z pracownikami pozwanej, którzy nie dostrzegali problemów zdrowotnych powoda. Powód przyjeżdżał do pozwanej w towarzystwie swej żony Z. W., która również była obecna podczas podpisywania dokumentów WZ.

6 lipca 2012 r. strony zawarły ugodę przed Sądem Okręgowym w Szczecinie (sygn. akt VIII GC 63/12). W ugodzie M. W. zobowiązał się zapłacić na rzecz (...) sp. z o.o. w S. 43 826,13 zł w terminie do 6 września 2012 r.; w przypadku uchybienia terminowi płatności M. W. zobowiązał się zapłacić nadto odsetki ustawowe od 7 września 2012 r. Dodatkowo M. W. zobowiązał się zapłacić ww. spółce 2 508 zł tytułem połowy opłaty sądowej i 2 400 zł tytułem zastępstwa procesowego w terminie do 6 września 2012 r. Ugoda miała wyczerpywać wszystkie roszczenia objęte pozwem, jakie ww. spółka wniosła przeciwko M. W..

Ugoda została zawarta w obecności Z. W.. Powód był reprezentowany przez adwokata, obecnego na posiedzeniu, na którym została zawarta ugoda.

M. S. realizując na polecenie stron roboty naprawcze usunął wady w budynkach przy ul. (...), ul. (...), ul. (...); z czym wiązał się zwrot w dniu 13 lipca 2012 r. kaucji gwarancyjnych w wysokości 24.400 zł oraz w budynkach przy ul. (...), ul. (...), ul. (...) - zwrot kaucji gwarancyjnych w dniu 31 sierpnia 2012 r. w kwocie 26.277,71 zł.

Usunięte zostały również wady w budynku Spółdzielni Mieszkaniowej (...) - w dniu 30 czerwca 2012 r. zwrot kaucji gwarancyjnej w kwocie 27.262,16 zł.

K. S. usunął również pod koniec września 2012 r. wady w budynkach przy ul. (...) oraz ul. (...). Z obiema pracami wiązała się kaucja gwarancyjna w wysokości po 9.090 zł.

Koszty materiałów budowlanych i robocizny koniecznych do usunięcia usterek, za które odpowiedzialny był powód, a które poniesione zostały przez pozwaną, wyniosły kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Z uwagi na opóźnienie w rozliczeniu ww. kaucji w łącznej wysokości 19 180 zł, pozwana wystosowała do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) wezwanie do zapłaty z 19 listopada 2012 r., w którym zażądała zapłaty kwoty 18.180 zł. W odpowiedzi Spółdzielnia przesłała pismo z 30 listopada 2012 r., w którym odmówiła zwrotu pozostałej części kaucji gwarancyjnej powołując się na oświadczenie M. W. z 27 listopada 2012 r. o rzekomym uregulowaniu całości wierzytelności powoda zabezpieczonej umową przelewu wierzytelności z 25 maja 2012 r.

24 lutego 2014 r. powód wniósł pozew o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci ugody sądowej zawartej przed Sądem Okręgowym w Szczecinie w dniu 6 lipca 2012 r. sygn. akt VIII GC 63/12, podnosząc iż należność wynikająca z tego tytułu wykonawczego została w całości zaspokojona wskutek przelewu kwot kaucji gwarancyjnych przez Spółdzielnię na rachunek pozwanej.

W toku tego postępowania powód między innymi powoływał się na postępowanie karne 1 Ds. 114/14 prowadzone z jego zawiadomienia o rzekomym popełnieniu przestępstwa z art. 286 §1 k.k. w zb. z art. 270 §1 k.k. poprzez podrobienie podpisu na dokumentach WZ i upoważnieniu z dnia 1 czerwca 2012 r. Wskazane postępowanie karne zostało umorzone postanowieniem o umorzeniu dochodzenia, zatwierdzonym przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej Szczecin-Prawobrzeże z dnia 31 stycznia 2014 r. sygn. akt 1 Ds. 114/14, które zostało utrzymane w mocy postanowieniem Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 17 lipca 2014 r. sygn. akt VI Kp 303/14. Ekspertyza grafologiczna sporządzona w ramach tego postępowania potwierdziła fakt złożenia podpisów przez powoda.

Biegły psycholog w toku postępowania karnego stwierdził, że M. W. nie udzielał odpowiedzi na stawiane mu pytania. Dalej biegły stwierdził, że o ile M. W. choruje na zespół psychoorganiczny i chorobę Alzheimera, to prezentowane przez niego objawy psychofizyczne i zachowania w czasie przesłuchania mogą być prawdziwe. W takiej sytuacji miałyby znacznie ograniczone zdolności do spostrzegania, przechowywania i odtwarzania faktów.

Od stycznia 2012 r. nastąpiła progresja objawów chorobowych. Powód z pomocą żony zamknął działalność gospodarczą. W styczniu 2013 r. w teście MMSE powód uzyskał 9 punktów, co oznaczało brak świadomości znaczenia podejmowanych czynności.

Na podstawie postanowienia Sądu Okręgowego w Szczecinie z 2 czerwca 2015 r. M. W. został ubezwłasnowolniony całkowicie z powodu zaburzeń psychicznych.

Wyrokiem z 8 marca 2016 r. w sprawie XI GC 1510/15 (poprzednio XI GC 462/14) Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie oddalił powództwo M. W. o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego – ugody sądowej zawartej przed Sądem Okręgowym w Szczecinie 6 lipca 2012 r. i opatrzonej przez ten Sąd klauzulą wykonalności nadaną postanowieniem z 22 października 2012 r. Wyrokiem z dnia 26 sierpnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy oddalił apelację powoda do wyroku Sądu Rejonowego.

Małżonka powoda Z. W. jako ustanowiony przez Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie opiekun prawny dla całkowicie ubezwłasnowolnionego M. W. w piśmie z 4 sierpnia 2016 r., działając w imieniu powoda złożyła oświadczenie o uchyleniu się od składanych wobec (...) sp. z o.o. od 1 stycznia 2008 r. wszelkich oświadczeń woli, w tym w szczególności oświadczeń, upoważnień, uznań długu, przelewów wierzytelności, cesji i zawartych ugod.

Pozwana spółka w piśmie z 11 sierpnia 2016 r. w odpowiedzi na pismo Z. W. z 4 sierpnia 2016 r. stwierdziła, że oświadczenie złożone w imieniu powoda jest bezpodstawne i bezskuteczne. Pozwana wskazała na obecność Z. W. przy licznych czynnościach dokonywanych przez powoda i brak jej obiekcji z tym związanych. Pozwana wyraziła również opinię, że to Z. W. jest odpowiedzialna za konflikt między spółką a powodem i jej celem jest uchylenie się od obowiązku zapłaty należności za kupione materiały budowlane.

Wśród specjalistów z zakresu psychiatrii przeważa stanowisko, że tylko głębokie zmiany otępienne w prostych i nieskomplikowanych czynnościach prawnych powodują niemożność świadomego podejmowania decyzji. Wynik badania, stan kory mózgowej nie zawsze odpowiada objawom klinicznym i odwrotnie.

W dacie 25 maja 2012 r. i 1 czerwca 2012 r. u M. W. występowały zaburzenia otępienne lekkiego stopnia, w związku z czym miał zdolność rozumienia podejmowanych decyzji i przewidywania ich skutków i tym samym zdolności do świadomego i swobodnego podejmowania decyzji i wyrażania woli.

W oparciu o przedstawione okoliczności faktyczne Sąd uznał powództwo za bezzasadne.

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie i podlegało oddaleniu.

Sąd wyjaśnił, że spór między stronami dotyczył kwestii świadomości powoda co do treści umów zawartych 25 maja 2012 r. i aneksu do nich oraz upoważnienia M. S. z 1 czerwca 2012 r. oraz swobody złożenia oświadczenia woli.

W ocenie Sądu czynności jakich dotyczy powództwo należy uznać za relatywnie skomplikowane i wymagające od stron, które ich dokonały orientacji w szeregu szczegółowych okoliczności, stanowiących podstawę faktyczną ich dokonania. W przeciwnym wypadku nie można zasadnie twierdzić, że strony, a zwłaszcza powód, działały świadomie i swobodnie podejmowały decyzje. Sąd zwraca uwagę, że dla zrozumienia istoty czynności, których ustalenia nieważności domaga się powód, należało mieć na uwadze nie tylko wiarygodność pozwanej spółki i ocenić ją jako zasadną, lecz również powód musiał być świadomy posiadania własnych wierzytelności wobec innych podmiotów – dwóch spółdzielni mieszkaniowych. Koniecznym było również określenie sposobu doprowadzenia tych wierzytelności do stanu wymagalności, co wymagało zaplanowania wspólnie przez strony prac budowlano - remontowych na szeregu nieruchomościach, zmierzających do usunięcia wad robót wcześniej prowadzonych przez powoda, których istnienie uprawniało spółdzielnie mieszkaniowe do zatrzymania kaucji gwarancyjnych, które stanowiły niewypłaconą część wynagrodzenia za roboty wykonywane przez powoda w ramach prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa. Dodatkowo Sąd wskazał, że świadomym znaczenia dokonywanych czynności prawnych winien być powód, a nie jego żona czy inna osoba, świadcząca mu pomoc.

Sąd przyjął, że podstawą stanowiska powoda co do tej kwestii jest art. 82 k.c., który stanowi, że nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych.

Prawidłowe złożenie oświadczenia woli wymaga zgodności woli składającego oraz jej manifestacji na zewnątrz w postaci oświadczenia. Niezgodność między wolą a jej przejawem wskutek działania pod wpływem błędu, groźby lub braku woli na skutek braku świadomości lub swobody - skutkuje wadliwością oświadczenia woli. Oświadczenie takie dotknięte jest sankcją nieważności bezwzględnej. Bezwzględna nieważność oświadczenia oznacza, że z mocy prawa nie wywołuje ono skutków od chwili złożenia, a na brak skutków powołać może się każda osoba, która ma w tym interes prawny. Pod pojęciem braku świadomości lub swobody albo niemożności swobodnego powzięcia decyzji rozumieć należy taki stan umysłowy, który uniemożliwił składającemu dokonanie oceny znaczenia złożonego oświadczenia (tak B. Lewaszewicz-Petrykowska, w: System PrCyw, t. I, 1985, s. 655). Podkreślić należy, że nie jest konieczne stwierdzenie całkowitego ustania czynności mózgu. Jak trafnie zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z 7 lutego 2006 r. (IV CSK 7/05), stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli nie może być rozumiany dosłownie, wobec czego nie musi oznaczać całkowitego zniesienia świadomości i ustania czynności mózgu. Wystarczy istnienie takiego stanu, który oznacza brak rozeznania, niemożność rozumienia posunięć własnych i posunięć innych osób oraz niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania. Tym samym uznać należy, że brak świadomości charakteryzuje się niemożnością zrozumienia działań własnych lub innych osób, niezdawaniem sobie sprawy ze znaczenia własnego postępowania. Brak swobody ma dotyczyć okoliczności wewnętrznych, a nie zewnętrznych.

Okolicznością bezsporną w niniejszej sprawie jest, że w styczniu 2012 r. powód był osobą upośledzoną w stopniu lekkim; natomiast w 2013 r. stwierdzony stopień upośledzenia powoda odpowiadał głębokiemu otępieniu, a tym samym do stycznia 2012 r. powód miał świadomość i rozeznanie w podejmowanych czynnościach a od stycznia 2013 r. w sposób pewny można stwierdzić, że takiej świadomości i rozeznania już nie posiadał. W tym miejscu należy podkreślić, że w okresie po styczniu 2012 roku aż do stycznia 2013 roku brak pewnego, jednoznacznego „dowodu medycznego” na stan zdrowia psychicznego powoda, fakt ten jest zdaniem Sądu niezwykle ważny z punktu widzenia rozpoznawaj sprawy albowiem właśnie w tym okresie doszło do kwestionowanych przez stronę powodową czynności.

Sąd uznał, że istota problemu polegała na ocenie, jaki w datach 25 maja 2012 r. i 1 czerwca 2012 r. był stan zdrowia i w związku z tym rozeznania powoda i czy pozwalał mu na podejmowanie świadomych i swobodnych decyzji, czy też je wyłączał. Mieć należy przy tym na uwadze stopień skomplikowania dokonywanych czynności prawnych jednakże nie w oderwaniu od dotychczasowej wiedzy i doświadczenia zawodowego powoda.

Ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 232 zd. 1 k.p.c.).

Sąd zwrócił uwagę, że stan wyłączający świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli przez stronę czynności prawnej to okoliczność wywołująca daleko idący skutek prawny w postaci nieważności tej czynności prawnej. Powód twierdząc, że nieważne są czynności dokonane w datach 25 maja 2012 r. i 1 czerwca 2012 r., z uwagi na jego stan zdrowia psychicznego, związany z chorobą Alzheimera, był obowiązany udowodnić, że faktycznie w tych datach nie miał możliwości świadomego i swobodnego dokonania zaskarżonych czynności.

Przeprowadzony w niniejszym procesie dowód z opinii biegłego psychiatry dr n. med. J. K. (1) pozwolił ustalić to, że powód z pewnością dokonywał powyższych czynności prawnych w stanie lekkiego upośledzenia umysłowego. Dodatkowo 12 marca 2012 r. M. W. został uznany przez Powiatowy Zespół do spraw Orzekania o Niepełnosprawności w S. za osobę niepełnosprawną w stopniu znacznym w związku z chorobą psychiczną w postaci zespołu otępiennego na tle choroby Alzheimera. Wskazany Zespół stwierdził konieczność stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji. Orzeczenie zostało wydane na stałe. Zeznania świadków Z. W. – żony powoda i M. W. – syna powoda wskazują jednoznacznie, że powód w dacie dokonywania ww. czynności, z uwagi na chorobę nie był świadomy ich znaczenia i nie mógł swobodnie podjąć co do nich decyzji. Z zeznaniami wskazanymi dwójką świadków będących członkami najbliższej rodziny powoda, korespondują zeznania wieloletnich współpracowników (kierowników budowy) powoda J. K. (2) oraz J. H., dodatkowo jego aktualnego sąsiada. Sąd zaznaczył jednak, że, że to jedna grupa dowodów osobowych, przeciwko niej świadczy pozostała grupa świadków, o czy jeszcze poniżej.

Sąd zwrócił bowiem uwagę na to, że:

- w postępowaniu prowadzonym przez Sąd Okręgowy w Częstochowie i zakończonym wyrokiem z 24 sierpnia 2015 r., Biegły opiniujący również w niniejszej sprawie stwierdził, że w chwili zaciągania zobowiązań w okresie od października 2010 r. do lutego 2011 r. powód znajdował się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji;
- w postępowaniu X GC 182/13 biegła psychiatra stwierdziła, że do 2012 r. M. W. cierpiał na otępienie lekkiego stopnia i miał świadomość i rozeznanie w podejmowanych czynnościach, natomiast od stycznia 2013 r. takiej świadomości już nie miał. Tej treści opinia była podstawą oddalenia żądania powoda uchylenia nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym wydanym w związku z czynnościami dokonywanymi w 2011 r.

Sąd podkreślił, że opiniujący w niniejszej sprawie biegły z zakresu psychiatrii wydając opinię na potrzeby postępowania w sprawie w sądzie w Częstochowie dysponował, jak sam wyjaśnił o wiele mniejszym materiałem dowodowym, stąd wnioski jego opinii w niniejszej sprawie odmienne. W tych okolicznościach w żaden sposób nie można dyskredytować tej czy tamtej wcześniejszej opinii tym bardziej, że w niniejszej sprawie biegły w znacznym

zakresie, słusznie, pozostawił decyzję sądowi, do którego ostatecznie należy ocena całego materiału dowodowego osobowego, dowodów z dokumentów oraz innych postępowań sądowych z udziałem powoda, niekoniecznie z udziałem pozwanej spółki, o czym także w dalszej części rozważań.

W ocenie Sądu, mając na uwadze cały zebrany w sprawie materiał dowodowy, powód miał dostateczną świadomość aby swobodnie zawrzeć umowy i aneks 25 maja 2012 r. oraz złożyć oświadczenie 1 czerwca 2012 r.

Taka ocena wynika z analizy zachowania powoda w roku 2012, przy jednoczesnym uwzględnieniu charakteru jego dotychczasowej aktywności zawodowej.

Sąd wziął pod uwagę to, że powód bezspornie przez wiele lat prowadził samodzielnie działalność gospodarczą w branży budowlanej. Kierował przedsiębiorstwem i realizował wiele projektów. W tym czasie niewątpliwie uzyskał szeroką wiedzę na temat czynności dokonywanych w związku z robotami budowlanymi. Wiedza powoda dotycząca materiałów budowlanych, w ocenie Sądu, mogła być oceniana jako ekspercka. Podobnie było w przypadku technologii prowadzenia robót budowlanych. Nadto, wieloletnie doświadczenie powoda w branży budowlanej przekładało się nie tylko na znajomość rynku potencjalnych klientów oraz kontakty z kontrahentami branżowymi, lecz również wiązało się z osobistymi znajomościami ułatwiającymi te kontakty. Podkreślić przy tym należy, że skoro powód przez wiele lat prowadził działalność gospodarczą w budownictwie, to z tej tylko przyczyny zawierał w tym czasie szereg umów dotyczących robót budowlanych i co najmniej równie często rozliczał tego typu umowy ze swymi kontrahentami. Faktem powszechnie znanym w rozumieniu art. 228 § 1 k.p.c. jest, że w latach 90. XX wieku i na początku XXI wieku, w rozliczeniach między podmiotami gospodarczymi występowały liczne tzw. zatory płatnicze, prowadzące do upadłości wielu przedsiębiorstw. Powód w tym czasie z sukcesem prowadził działalność gospodarczą w branży budowlanej, w której tego typu problemy były szczególnie nabrzmiałe. Wskazane okoliczności pozwalają, zdaniem Sądu wyprowadzić domniemanie faktyczne, o jakim stanowi art. 231 k.p.c., że powód był osobą biegłą nie tylko w technologii budowlanej, lecz również w szerokim zakresie sposobów rozliczania wzajemnych należności między przedsiębiorcami. W tym kontekście zdaniem Sądu należy zatem oceniać stopień skomplikowania czynności prawnych, których powód domaga się uznania za nieważne. Biorąc pod uwagę wiedzę i doświadczenie powoda, Sąd ocenia, że wskazane czynności były dla niego typowe i nie ma podstaw aby w przypadku powoda nazywać je skomplikowanymi.

Choroba powoda została zdiagnozowana w 2007 r.; a mimo to z sukcesem stawał do przetargów i podejmował wciąż nowe przedsięwzięcia. Był czynny i aktywny zawodowo. Problemy zawodowe i kłopoty finansowe, miały nie podłoże zdrowotne lecz po prostu branżowe. Z zeznań świadków M. W. i J. H. wynika, że powód nie potrafił kontrolować przedsiębiorstwa; nie obejmował już swym umysłem wszystkich zagadnień z tym związanych. Grupa świadków strony powodowej eksponowała jako przyczynę, stan zdrowia psychicznego powoda nie zaś być może zbyt rozległy zakres zadań jakie powód na siebie przyjął.

Istotną kwestią dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie było, czy mimo postępującej choroby, powód w oparciu o bazę swej wiedzy i doświadczenia zawodowego mógł racjonalnie ocenić treść umów z 25 maja 2012 r. i skutki oświadczenia z 1 czerwca 2012 r. oraz swobodnie podjąć decyzję o zawarciu tych umów i ich aneksowaniu oraz złożeniu oświadczenia z 1 czerwca 2012 r.

Sąd w toku niniejszego procesu przeprowadził szereg dowodów z zeznań świadków, którzy od długiego czasu znali powoda i twierdzili, że mieli w 2012 r. kontakt z powodem i w ich ocenie jego zachowanie nie odbiegało od tego jakie miało miejsce w latach wcześniejszych. Świadczenie twierdzili, że powód z rozeznaniem tematu wypowiadał się w sprawach realizacji swych spraw związanych z budownictwem, w tym wskazywał materiały budowlane, jakie miały być wykorzystywane i miejsce ich zastosowania przez M. S.. Powód wiedział, że M. S. zastępczo za niego wykonuje prace naprawcze na budynkach dwóch spółdzielni mieszkaniowych w S., w związku z czym miało dojść do rozliczenia wynagrodzenia powoda w związku z pracami świadczonymi na rzecz tych spółdzielni, które to wynagrodzenie było częściowo wstrzymane w ramach kaucji gwarancyjnej, z uwagi na istniejące wady.

Powód z całą pewnością nie był tak sprawny intelektualnie jak w latach wcześniejszych. Świadczy o tym choćby treść orzeczenia u uznaniu go za osobę niepełnosprawną, gdzie zespół orzecznicy wskazał, iż wymaga stałej pomocy osoby

trzeciej. Pamiętać przy tym należy, że po wydaniu tego orzeczenia 12 marca 2012 r. powód nadal potrafił samodzielnie prowadzić samochód; kontaktował się z szeregiem osób osobiście i telefonicznie; a zwłaszcza od chwili rozpoczęcia prac przez M. S. systematycznie przyjeżdżał na budowę; kontrolował sposób wykonywania tych prac i prowadził rozmowy z pracownikami spółdzielni mieszkaniowych odpowiedzialnych za sprawy techniczne i co Sąd wyraźnie podkreśla - skutecznie ich przekonywał o szczegółach zakresu robót, do jakich był zobowiązany, o czym zeznał świadek J. M. (1). Sytuacja ta miała miejsce po zawarciu umów i po 1 czerwca 2012 r. Nadto, powód osobiście przyjeżdżał do siedziby pozwanej i podpisywał dokumenty WZ. Świadcowie tych czynności, jak choćby T. F. nie dostrzegli w zachowaniu powoda przesłanek do stwierdzenia braku jego rozeznania. Przy tym o ile świadkom jak T. F. można zarzucać brak bezstronności, z uwagi na zaangażowanie po jednej ze stron sporu, to już zeznania D. J. (1), J. T., czy wspomnianego J. M. (2) - osób zatrudnionych w spółdzielniach – są wolne od tego typu potencjalnej wady. Wskazani świadkowie zgodnie twierdzili, że zachowanie powoda było logiczne, racjonalne i nie wskazywało na brak rozeznania i zagubienie.

Powód w roku 2012 był wielokrotnie widziany przez świadków w towarzystwie swej żony. Razem z nią przyjeżdżał do siedziby pozwanej, bywał na placach budowy; a co więcej Z. W. uczestniczyła w posiedzeniu Sądu Okręgowego w Szczecinie, na którym doszło między stronami do zawarcia ugody, co miało miejsce 6 lipca 2012 r. W związku z postępowaniem zakończonym ugodą, dodatkowo powód był reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika – adwokata. Podkreślić należy, że ani w 25 maja 2012 r. przed notariuszem, ani przed Sądem w 6 lipca 2012 r. nie wystąpiły wątpliwości co do poczytalności powoda i jego zdolności do podejmowania świadomych i swobodnych decyzji. Co więcej ani powód ani jego małżonka, czy zawodowy pełnomocnik nie zgłaszali problemów powoda z rozeznaniem rzeczywistości. Sąd stwierdził też, że twierdzeniu o braku rozeznania powoda spowodowanego chorobą przeczy również jego zainteresowanie robotami wykonywanymi przez M. S.. Zdaniem Sądu nie ma innej racjonalnej przyczyny przyjazdów powoda na miejsce robót, kontrolowania ich, rozmów z pracownikami spółdzielni, częstych wizyt w siedzibie powódki jak tylko wola wykonania umów z 25 maja 2012 r. i świadomość udzielana upoważnienia M. S. 1 czerwca 2012 r. W rezultacie Sąd uznał, że skoro powód podejmował te wszystkie czynności i był wyraźnie zaangażowany - to niewątpliwie istniejąca u niego choroba nie odjęła mu zdolności oceny i podejmowania decyzji. Skoro zaś powód podejmował działania ściśle związane i zmierzające w logiczny sposób do realizacji postanowień tych umów, to nie sposób uznać w istniejących okolicznościach, że powód był pozbawiony możliwości świadomego i swobodnego podejmowania decyzji i wyrażenia woli w związku z umowami i oświadczeniem, które zwalcza w niniejszym procesie.

Ocena, że działania powoda faktycznie służyły realizacji umów wynika z faktu, że do jesieni 2012 r. zarówno pozwana jak i bezpośredni wykonawca robót naprawczych, jak również obie spółdzielnie, nie zgłaszały w związku z zachowaniem powoda jakichkolwiek zastrzeżeń; ponadto obie spółdzielnie uwalniały wynagrodzenie powoda, zatrzymane w ramach kaucji w związku z wadami.

Sąd zauważył też i uwypuklił to, że do czasu kiedy powód działał samodzielnie – umowy z 25 maja 2012 r. były wykonywane. Sytuacja uległa zmianie dopiero jesienią 2012 r. kiedy, najwyraźniej kontrolę nad działaniami powoda przejęła żona Z. W.. Dopiero od tego momentu datować należy spór stron, który doprowadził do procesów sądowych, których podstawą nie był absolutnie stan zdrowia psychicznego powoda, a inne okoliczności, w tym między innymi brak autentyczności podpisów powoda na fakturach WZ. A gdy to nie przyniosło spodziewanego rezultatu podważa się stan psychiczny powoda. W realiach niniejszej sprawy istota sporu sprowadza się jednak do stanu psychicznego i rozeznania powoda na maj/czerwiec 2012 roku. Znamienne jest i to, że wniosek o ubezwłasnowolnienie został wniesiony we wrześniu 2014 roku, a więc po ponad dwóch latach od orzeczenia o niepełnosprawności i kwestionowanych czynności. W tym okresie bez przeszkód inicjowano procesy sądowe z innymi przedsiębiorcami lub przez nich przeciwko M. W..

Sąd zwrócił też uwagę, że w latach poprzednich powód dokonał szeregu rozporządzeń wartościowymi składnikami majątkowymi na rzecz członków najbliższej rodziny. W ich wyniku w majątku powoda pozostały jedynie, uwarunkowane usunięciem wad robót budowlanych, roszczenia wobec dwóch spółdzielni mieszkaniowych. W konsekwencji powód stał się w wysokim stopniu niewypłacalny dla swych wierzycieli. Nie sposób nie zauważyć,

że przyjmując za prawdziwe twierdzenia Z. W., jakoby już od 2008 r. powód nie miał zdolności do dokonywania świadome i swobodnie czynności prawnych, to również jego rozporządzenia składnikami majątku są wątpliwe co do swej ważności. W tej sytuacji osoby mające w tym interes prawny, czyli wierzyciele powoda, mogą potencjalnie dochodzić ustalenia nieważności tych umów, na takich samych zasadach, jak działa powód w niniejszym procesie.

Sąd podkreślił, że to na powodzie spoczywał ciężar dowodu faktu braku świadomości albo swobody w powzięciu decyzji i wyrażeniu woli w związku z umowami z 25 maja 2012 r. i oświadczeniem z 1 czerwca 2012 r. Dowód z opinii biegłego przeprowadzony w niniejszej sprawie nie dawał odpowiedzi na zasadnicze dla niniejszej sprawy pytanie o stan zdrowia powoda w datach 25 maja 2012 r. i 1 czerwca 2012 r. Biegły wyraźnie wskazał, że nie jest w stanie udzielić jednoznacznej odpowiedzi na pytanie Sądu albowiem jest to uzależnione od wszechstronnej oceny całego materiału dowodowego. W orzecznictwie dopuszcza się uznanie oświadczenia za złożone w stanie wyłączającym swobodne powzięcie i wyrażenie woli na podstawie innych dowodów niż opinia biegłych (tak SN w wyr. z 26.1.1999 r., I PKN 534/97, OSNAPiUS 2000, Nr 6, poz. 215; pogląd SN akceptują S. Rudnicki, R. Trzaskowski, w: Gudowski, Komentarz, 2014, Ks. I, art. 82, Nb 1, s. 678). Dowód w postaci orzeczenia zespołu orzeczników z 12 marca 2012 r. faktycznie wskazywał na konieczność pomocy dla powoda. Sąd zwraca jednak uwagę, że po dacie tego orzeczenia powód podjął szereg działań wskazujących na jego sprawność intelektualną i tak był odbierany przez szereg osób będących obserwatorami tych zachowań i zeznających jako świadkowie w niniejszej sprawie. Niewątpliwie perspektywy rozwoju choroby i jej skutki były znane lekarzom zespołu orzeczników ale źródłem informacji o takich a nie innych objawach siłą rzeczy była rodzina powoda. Z uwagi na to, w kontekście treści pozostałych dowodów, Sąd stwierdza, że członkowie zespołu orzeczniczego wydali orzeczenie niejako antycypujące przyszły stan zdrowia powoda. W tym miejscu wypada wskazać, że dowody tzw. medyczne datowane są na styczeń 2012 roku (wynik 20 pkt świadczący o lekkim stopniu upośledzenia, który nie jest oceniany jako wyłączający świadome podjęcie decyzji, i następne dopiero na styczeń 2013 roku). Jak zeznał na rozprawie biegły, wobec takiego stanu rzeczy podstawową jest ocena stanu klinicznego a więc zachowanie powoda, jego odbiór i postrzeganie go przez osoby z jego środowiska, a dopiero „wyniki badań”, których w interesującym nas czasie nie przeprowadzono. Niejednokrotnie jak wyjaśnił biegły obraz mózgu, zmiany tam zachodzące wskazywać winny, że dany osobnik nie ma możliwości samodzielnego funkcjonowania na zewnątrz, a w rzeczywistości jego stan kliniczny był taki, że mimo tak znacznych defektów i zmian w mózgu doskonale radzi sobie. I odwrotnie, mimo w miarę dobrego stanu „medycznego” osobnik może wykazywać nieporadność. Stąd tak ważna ocena sędziowska, a ta, doprowadziła do oceny i wniosków, że opis kliniczny powoda przez najbliższych, w tym kolegi jest wielce przesadzony, by nie rzec, kłamliwy. Wypada podkreślić, że niewiarygodnym jest, że syn powoda pracujący w tej samej branży co ojciec, nie zauważył, nie powziął informacji od innych, że zmiany zachowania u ojca, są na tyle duże i niepokojące by uprzedzić kontrahentów, nie zadeklarował ojcu pomocy, a odmowa wykonania zadania za ojca była przez niego uzasadniona koniecznością pilnowania swojego biznesu oraz nieopłacalnością tak żmudnych prac naprawczych.

Dopiero w postanowieniu Sądu Okręgowego w Szczecinie z 2 czerwca 2015 r. M. W. został ubezwłasnowolniony całkowicie z powodu zaburzeń psychicznych. Do tego momentu miał możliwość podejmowania osobiście skutecznych czynności prawnych, których nie może podważać o ile nie wykaże przesłanek z art. 82 k.p.c. czego nie uczynił.

Sąd zwrócił też uwagę na to, że jedną z zasadniczych funkcji prawa cywilnego jest zapewnienie bezpieczeństwa obrotu prawnego. Z tej przyczyny niedopuszczalnym jest sposób interpretacji normy przepisu art. 82 k.c. prowadzący do wniosku, że w przypadku wątpliwości co do stanu psychicznego strony czynności prawnej – domniemywać należy, że znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Tego typu interpretacja wskazanego przepisu prowadziłyby do podważenia bezpieczeństwa obrotu prawnego i otwierała pole do nadużyć dla osób zainteresowanych niewykonywaniem umów przez ich strony i nie koniecznie przez nie same.

W ocenie Sądu Okręgowego zachowanie powoda wskazywało, że chciał wykonać umowę z pozwaną. Z usunięciem wad musiały się wiązać koszty materiałów budowlanych i robocizny. Koszty te poniosła pozwana; naprawy zostały wykonane prawidłowo, czego dowodzi zapłata przez spółdzielnię. Prace naprawcze były bezspornie czasochłonne. Między innymi z tej przyczyny nie podjął się ich syn powoda. W tych okolicznościach prace naprawcze były kosztowne, a koszty były potrącane z wynagrodzeń/kaucji wypłacanych przez spółdzielnię. W konsekwencji na pokrycie wierzytelności pozwanej, stwierdzonej ugodą z 6 lipca 2012 r. zawartą przed Sądem Okręgowym w Szczecinie

(sygn. akt VIII GC 63/12) i dla samego powoda - pozostało mniej niż spodziewała się Z. W.. W ocenie Sądu to była rzeczywista przyczyna, dla której doszło do złożenia oświadczenia zawartego w piśmie z 4 sierpnia 2016 r. i wszczęcia niniejszego procesu.

Powyższe ustalenia faktyczne i rozważania Sąd oparł na treści dowodów z dokumentów szczegółowo wskazanych w stanie faktycznym; dowodach osobowych w postaci zeznań świadków: D. J. (1) – kierownika administracyjnego osiedla (...) w SM (...) w S., J. T. – zastępcy do spraw techniczno-administracyjnych SM (...), J. M. (1) – inspektora nadzoru budowlanego SM (...); osób z branży budowlanej, mających częste kontakty z powodem przed i w 2012 r.: J. M. (2), M. C., M. K., T. F.; M. S. – wykonawcy zastępczego; D. K. – notariusza; S. W. – znajomego powoda i pracownika pozwanej od 1999 r.; częściowo kierowników budowy, z którymi współpracował powód i jednocześnie jego wieloletnich znajomych: J. H. i J. K. (2); a nadto częściowo członków rodziny powoda: Z. W. – żony, M. W. – syna z tym, że jedynie w takim zakresie, w jakim dadzą się logicznie pogodzić z pozostałym materiałem dowodowym w postaci innych postępowań sądowych z udziałem powoda, pozwanej i innych podmiotów gospodarczych.

Sąd czynił również ustalenia faktyczne przy wykorzystaniu dowodu z opinii biegłego psychiatry dr n. med. J. K. (1). Sąd stwierdził, że opinia sporządzona została w sposób rzeczowy przez biegłego specjalistę z właściwej dziedziny. Wartość tego dowodu przejawia się w tym, że biegły wskazał, że w oparciu o istniejące dokumenty medyczne, wcześniejsze opinie psychiatryczne oraz źródła osobowe – nie sposób jednoznacznie stwierdzić, czy powód w dacie dokonywania zaskarżonych czynności faktycznie miał wyłączoną możliwość świadomego i swobodnego powzięcie decyzji i wyrażenie woli w zależności od oceny zeznań poszczególnych grup świadków.

Sąd wskazał wreszcie, że treść dowodów z dokumentów była jednoznaczna i nie była kwestionowana przez strony; co dotyczy również dokumentów WZ. Z tych przyczyn Sąd ocenił dowody z dokumentów jako wiarygodne, za czym przemawia również fakt, że istotna część z nich, w tym same umowy z 25 maja 2012 r., mają charakter urzędowy - zatem objęte są domniemaniem wiarygodności ich treści (art. 244 § 1 k.p.c.).

Szczególne znaczenie zdaniem Sądu miały w sprawie dowody osobowe – zeznania świadków. Generalnie świadkowie w niniejszym procesie zeznawali spójnie i logicznie. Sąd w całości dał wiarę zeznaniom D. J. (1), J. T. i J. M. (1). Wskazani świadkowie nie byli związani z którąkolwiek ze stron; nadto z uwagi na pełnione funkcje w spółdzielni mieszkaniowej i kwalifikacje zawodowe, potrafili ocenić czy zachowania powoda można było określić jako profesjonalne i czy był on zorientowany sytuacji w jakiej się znajdował, co dotyczyło tak samych robót jak i umów ze spółdzielnią i pozwaną. W oparciu o te dowody Sąd nabrał pewności, że tak właśnie było. Wskazani świadkowie nie mieli w tym zakresie wątpliwości, a ich zeznania w całej pełni korespondują ze sobą oraz z zeznaniami pozostałych świadków, z wyłączeniem J. H. i J. K. (2) oraz Z. W. i M. W.. W konsekwencji tego Sąd zeznania tych ostatnich uznał za wiarygodne jedynie w takim zakresie w jakim nie są one sprzeczne z zeznaniami ww. pozostałych świadków. Twierdzenia o braku rozeznania powoda, w ocenie Sądu wynikają z woli pomocy powodowi jako wieloletniemu znajomemu czy członkowi rodziny, a ponadto w przypadku Z. W. są efektem głębokiego osobistego zaangażowania w sprawę. Z tej przyczyny uznać należało te dowody za niewiarygodne.

Z uwagi na powyższe Sąd oddalił powództwo, o czym orzekł w punkcie pierwszym wyroku.

Orzeczenie o kosztach, opiera się na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c.. dlatego Sąd zobowiązał powoda do zwrotu na rzecz pozwanej zwrot kosztów zastępstwa procesowego według stawek określonych w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości, obowiązujących w dacie wniesienia pozwu. Na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w związku z Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości w 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie/ radców prawnych orzeczono jak w punkcie III wyroku z dnia 31 lipca 2018 roku.

Apealję od tego wyroku wniósł powód domagając się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa w całości.

Wyrok oparto o zarzuty:

1. sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału wskutek naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 K.p.c. przez dokonanie oceny dowodów:

- w sposób niewszechstronny i sprzeczny z materiałem dowodowym, gdyż powód od stycznia 2012 roku zaprzestał prowadzenia działalności gospodarczej, która została wykreślona z rejestru 27 czerwca 2012 r. i w tym roku nie dokonywała żadnych zakupów oraz nie prowadził żadnych budów. Ponadto wbrew zeznaniom świadków Sąd ustalił, że powód w 2012 r. kiedykolwiek prowadził sam samochód bez żadnej osoby towarzyszącej. Wbrew znajdującym się w aktach sprawy dokumentom, w tym WZ z 2012 r., na których brak podpisu powoda, Sąd ustalił, że powód podpisywał dokumenty WZ. Ponadto wbrew zeznaniom Sąd ustalił, że notariusz D. K. nie zauważyła zachowania powoda wskazującego na to, że nie orientuje się on, co do treści zawieranej umowy, podczas, gdy notariusz nie pamiętała okoliczności przedmiotowej sytuacji.

- sprzeczne z materiałem dowody tym są ustalenia sądu dotyczące „usuwania wad” przez M. S. we wcześniej wykonanych robotach powoda, gdyż powód nie nadzorował żadnych prac M. S., nie zakupywał żadnych materiałów do prac poprawkowych, brak jest bowiem jakichkolwiek dowodów na te okoliczności poza gołosłownymi nieprawdziwymi zeznaniami świadków pozwanego;

- w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego w odniesieniu do oceny dokumentów określających stan zdrowia powoda (badanie MMSE ze stycznia 2012 oraz zaświadczenie z 12 marca 2012 r. Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności), z których jasno wynika, że powód już od marca 2012 r. był osobą niepełnosprawną w stopniu znacznym z powodu choroby, na którą cierpiał i wymagał stałej i długotrwałej opieki innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji, a w konsekwencji Sąd dokonał błędnej oceny wiarygodności świadków strony pozwanej, które w znacznej części były niezgodne z rzeczywistością;

- w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania. W świetle tych zasad nie można zaakceptować odmiennych ustaleń, mając na uwadze wnioski wydanej w sprawie opinii biegłego sądowego w zakresie psychiatrii, iż szybko postępująca choroba powoda, wskazująca już po 6 miesiącach od czasu dokonania kwestionowanych czynności prawnych na zaburzenia otępienne głębokiego stopnia, niż te, że powód w okresie dokonywania tych czynności był w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli;

- sprzeczne z zasadami logiki jest uznanie przez Sąd, nie dysponując żadnymi dowodami, iż powód mógłby zlecić pozwanemu usunięcie wad we wcześniej wykonanych przez siebie pracach, podczas gdy w 2012 r. sprawami powoda zajmowała się żona i nie było zgłoszonych żadnych wad w tych pracach. „Wady” zostały ujawnione po dokonaniu kwestionowanych przez powoda czynności i jak wynika z umów łączących powoda z tymi podmiotami prace te nie były w zakresie zlecony prac, a tym samym nie mogły być objęte gwarancją, a w konsekwencji pozwany nie mógł ich wykonać. Wskazuje to na złą wolę przedstawicieli pozwanego i wykorzystanie przez pozwaną złego stanu zdrowia powoda do działań niezgodnych z prawem;

- ponadto z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania, przy założeniu sposobu przebiegu choroby powoda (Alzheimer) bardziej wiarygodne są zeznania osób bezpośrednio stykających się z powodem przez dłuższe okresy czasu niż pojedyncze, sporadyczne kontakty tj. osób najbliższych (żona, syn M.) oraz bliskiego znajomego i wieloletniego współpracownika J. H. niż osób bezpośrednio związanych różnymi zależnościami z pozwaną, a które w rażący sposób są sprzeczne z rzeczywistością;

- w ocenie strony powodowej, niezgodnie z zasadami logicznego rozumowania, mając na uwadze ww. zarzuty, są również ustalenia Sądu dotyczące oceny opinii biegłego. Przy uwzględnieniu wcześniejszej opinii biegłego stwierdzając, iż powód już rok wcześniej niż przedmiotowy okres był w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli oraz przy wyłączeniu niezgodnych z rzeczywistością ustaleń Sądu, a także mając

na uwadze zeznania wiarygodnych świadków, stwierdzić należy, że powód w przedmiotowym okresie był w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

2) naruszenie prawa materialnego - art. 82 Kc poprzez niewłaściwe zastosowanie tego przepisu skutkujące wadliwym przyjęciem, iż stan zdrowia powoda, który był stanem wyłączającym świadome i swobodne wyrażenie woli, a na pewno był stanem, w którym powód miał brak rozeznania i niemożność rozumienia posunięć własnych i posunięć innych osób oraz nie zdawał sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania z uwagi na swoją chorobą, nie jest powodem nieważności złożonych przez niego przedmiotowych oświadczeń woli w maju i czerwcu 2012 r. Podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikają odmienne wnioski, wskazujące, że stan powoda w maju i czerwcu 2012 r. był stanem wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli

W uzasadnieniu rozwinięto stawiane zarzuty

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji akcentując to, że powód był inicjatorem umowy przelewu objętej sporem, w sprawie nie działał sam lecz przy pomocy obecnego jego przedstawiciela ustawowego, zarazem sposób działania powoda i jego przedstawiciela wskazuje na dążenie do wykorzystania choroby powoda dla uzyskania nieuzasadnionych korzyści kosztem pozwanego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 382 k.p.c. Sąd II instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Z regulacji tej wynika, że postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, co oznacza, że wyrok sądu drugiej instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i prawnych.

Oceniając w tym kontekście materiał procesowy w pierwszej kolejności stwierdzić więc należy, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy czyni te ustalenia częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania.

Trafnie i w sposób kompletny Sąd Okręgowy przedstawił podstawę prawną powództwa, odwołując się do treści art. 82 k.c. i przedstawiając nie tylko znaczeni normatywne ale też wykładnię tego przepisu ukształtowaną w praktyce judykacyjnej. Również w tym zakresie Sąd Apelacyjny czyni argumentację Sądu Okręgowego częścią własnego stanowiska, nie znajdując podstawy do ponawiania wyводу.

Niezbędne uzupełnienia i wyjaśnienia regulacji prawnej zostaną przedstawione przy omawianiu zarzutów apelacji.

Zarzuty apelacji w istocie koncentrują się na próbie podważenia oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd i wyprowadzonej na tej podstawie tezy o niewykazaniu przesłanek określonych w art. 82 k.c. Dostrzec należy wstępnie, że skarżący odnosi się nie tyle do ustaleń faktycznych (którym sąd okręgowy poświęcił w swoim uzasadnieniu wyodrębniony redakcyjnie fragment) co do argumentów użytych przez ten Sąd już w ramach rozważać dotyczących oceny materiału procesowego czy też wprost oceny przesłanek do zastosowania normy art. 82 k.c. Argumenty te zwłaszcza w części dotyczącej okoliczności związanych ze sposobem udziału powoda w działalności jego przedsiębiorstwa w roku 2012 były jednak, co należy brać pod uwagę przy ocenie zaskarżonego wyroku, użyte przez Sąd jedynie pomocniczo – w celu weryfikacji waloru dowodowego tych dowodów w oparciu o które sobie racje starał się wykazać powód. Rozstrzygnięcie o żądaniach skarżącego wymaga zatem odpowiedniego uporządkowania materii podlegającej dowodowi w niniejszej sprawie.

Skoro powód wnosi o ustalenie nieważności konkretnych oświadczeń woli powołując się na swój stan mentalny (wywołany postępującą chorobą), który miał determinować zaistnienie przesłanek wyczerpujących hipotezę art. 82 k.c., to przedmiotem dowodu (badania w sprawie) są okoliczności istniejące w chwili składania oświadczenia woli.

Przedstawić i wykazać zatem trzeba takie fakty (powody w rozumieniu art. 82 k.c.), które wiązane przyczynowo z treścią oświadczenia jakie zostało złożone adresatowi przesądzą, że składający oświadczenie znajdował się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Ustawa eksplikuje przykłady przyczyn, które mogą prowadzić do tego stanu, wskazując w kolejnym zdaniu art. 82 k.c., że dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych. Wyliczenie to nie ma charakteru zamkniętego. Zarazem nie wystarczy wykazać, że składający oświadczenie woli cierpiał na schorzenie, które mogło wpływać na procesy psychologiczne, związane z rozumieniem (świadomością) znaczenia i treści składanego oświadczenia woli, względnie wpływające na swobodę jego złożenia. Bez znaczenia dla tego przepisu będzie też sytuacja, w której w następstwie choroby osoba składająca oświadczenie woli będzie miała trudności w uświadomieniu sobie znaczenia oświadczenia i jego skutków prawnych oraz faktycznych (np. majątkowych).

Dla zastosowania tego przepisu konieczne jest, by stan chorobowy (przy uwzględnieniu także innych okoliczności w jakich jest składane konkretne oświadczenie woli) był przyczyną, która doprowadziła do skutku w postaci wyłączenia możliwości świadomego bądź swobodnego powzięcia decyzji lub wyrażenia woli.

Innymi słowy dla uzasadnienia tezy o nieważności umowy ze względu na zasinienie okoliczności wyłączających świadome lub swobodne powzięcie decyzji lub wyrażenie woli wykazać należy zarówno to, że zaistniały przesłanki wpływające negatywnie na proces decyzyjny jak i to że w odniesieniu do konkretnego oświadczenia woli przesłanki te nie tylko utrudniały lecz uniemożliwiały (*verba legis* – wyłączały) świadome lub swobodne powzięcie decyzji lub wyrażenie woli.

W tym też kontekście podkreślić należy, że dla rozstrzygnięcia o istocie żądania pozwu znaczenie ma proces podejmowania decyzji (a więc okoliczności i stan powoda istniejący do momentu złożenia kwestionowanego oświadczenia). Bez znaczenia dla oceny ważności oświadczenia w świetle art. 82 k.c. pozostają natomiast te okoliczności, które następowyły już po zawarciu umów przelewu (na etapie usuwania wad robót lub rozliczania się ze spółdzielnią). Te kwestie mogą wpływać wyłącznie na ocenę prawidłowości wykonania umowy przez jej strony. Ze swej istoty zdarzenia te nie mogą bowiem wpływać na ocenę momentu wyrażenia woli. Argumentacja sądu I instancji i storn dotycząca zatem etapu wykonania może służyć jedynie jako uzupełniająca - potwierdzająca ocenę wyrażoną w odniesieniu do momentu składania oświadczenia.

Niewątpliwie też dla oceny możliwości świadomego podjęcia decyzji lub wyrażenia woli znaczenie mają takie okoliczności jak treść samego oświadczenia, stopień skomplikowania prawnego i faktycznego stosunku prawnego, na tle którego doszło do złożenia oświadczenia, istnienie możliwości odpowiedniej analizy (namysłu) co do tego oświadczenia, a także np. fakt skonsultowania znaczenia oświadczenia z osobami zaufanymi i uzyskania stosownych wyjaśnień umożliwiających prawidłową ocenę sytuacji mimo np. problemów z pamięcią.

Zatem w realiach sprawy powód powinien wykazać nie tylko to, że w dacie składania oświadczeń cierpiał na postępujące schorzenie, immanentnie wpływające na sposób postrzegania rzeczywistości i degradujące możliwość prawidłowej orientacji, jeśli chodzi o fakty i znaczenie prawne składanych oświadczeń. Konieczne jest także wykazanie, że w odniesieniu do konkretnej czynności (np. z uwagi na stopień jej zawilosci i przebieg procesu decyzyjnego - dochodzenia do uzgodnienia oświadczeń woli między stronami) stan zdrowia psychicznego powoda wyłączał (a nie tylko ograniczał) możliwość uznania oświadczenia za złożone swobodnie lub świadomie.

W realiach sprawy Sąd Okręgowy słusznie wskazuje w tym kontekście na to, że brak jest dowodu, by w roku 2012 choroba powoda była na tyle nasilona, iż nie posiadał on już rozeznania co do znaczenia swoich oświadczeń, okoliczności, w których oświadczenia te były składane lub ich skutków prawnych. Zasadnie Sąd Okręgowy uwzględnił to, że jakkolwiek istnienie choroby z uwagi na jej objawy i rozwój mogło wpływać na zdolność postrzegania i analizowania rzeczywistości (zwłaszcza spowalniać procesy poznawcze) to jednak samo przez się jeszcze wówczas nie wyłączało możliwości świadomego powzięcia decyzji i wyrażenia woli. Koniecznym stało się więc dokonanie analizy okoliczności w których oświadczenia o przelewie zostały złożone. Trafnie zwraca Sąd Okręgowy uwagę (a nie dostrzega

tego skarżący w apelacji) na to, że to powód był inicjatorem zawarcia spornych umów. Ujmować tą kwestię należy niewątpliwie w kontekście świadomości powoda co do swojego stanu zdrowia i postępującej choroby oraz działań związanych z procesem zamykania działalności gospodarczej, kończenia interesów oraz rozporządzania majątkiem powoda. Niewątpliwie kontekst tworzony przez te działania wskazuje na to, że propozycja zawarcia umów była przemyślana (nie była działaniem spontanicznym dokonywanym bez niezbędnego rozeznania czy też zaskakującym dla powoda jako osoby cierpiącej na określone zaburzenia w postrzeganiu i ocenie rzeczywistości). Nadto w świetle materiału procesowego kwestie te były negocjowane przez strony a samo zawarcie nastąpiło w formie solennej przed notariuszem (a więc najpierw nastąpiło uzgodnienie treści dokumentu, następnie jego zredagowanie i dopiero wówczas spotkanie u notariusza skutkujące jego podpisaniem). Powód zatem niewątpliwie miał czas i sposobność aby uzmysłwić sobie opisane aspekty oświadczenia woli (jego przyczynę znaczenie i skutki). Nadto trafnie Sąd Okręgowy eksponuje fakt, iż oświadczenie było składane w ramach działalności gospodarczej, którą powód prowadził od wielu lat w znacznym zakresie (prowadząc przedsiębiorstwo budowlane). Powód miał więc niewątpliwie odpowiednie doświadczenie zawodowe w zawieraniu umów i prowadzeniu negocjacji i rozliczeń z kontrahentami. Z pozwanym zaś współpracował ściśle przez dłuższy okres.

Biorąc pod uwagę doświadczenie zawodowe i praktykę powoda oraz fakt, że uzgodnienia czynił ze stałym kontrahentem, nie można przyjąć, by sama treść czynności (względnie jej znaczenie gospodarcze lub skutki prawne) była dla powoda zaskakująca, stanowiła swoistą nowość poznawczą i mogła być oceniana jako nietypowa lub bardzo złożona.

Wreszcie nie może też umykać z pola widzenia to, że w 2012 roku powód korzystał ze stałej i aktywnej pomocy żony w związku z czynnościami zmierzającymi do zakończenia działalności gospodarczej i rozliczenia się z klientami. Z materiału procesowego wynika że żona uczestniczyła w tych czynnościach (np. w jej obecności zawierał powód z pozwanym ugodę sądową na przełomie pierwszej i drugiej połowy 2012 roku - a więc wówczas gdy jego stan zdrowia według skarżącego miał być na tyle zły, że nie mógł już działać w obrocie gospodarczym z rozeznaniem). Strona korzystała też w tamtym czasie z pomocy zawodowego pełnomocnika procesowego (przy udziale którego doszło do zawarcia tejże ugody). Te wszystkie okoliczności dodatkowo umacniają w przekonaniu, że twierdzenie powoda o istnieniu okoliczności wyłączających świadome podjęcie decyzji jawią się jako całkowicie nieuzasadnione. Powód bowiem niewątpliwie był w chorobie otoczony opieką najbliższych którzy doradzali mu w sprawach związanych z likwidacją działalności gospodarczej i rozliczeniem się z kontrahentami. Nie sposób przyjąć w świetle zasad doświadczenia życiowego by akurat w przypadku spornych umów przelew nie przeprowadzał konsultacji z żoną, mimo tego, że to od strony powodowej pochodziła propozycja zawarcia tych umów, a jak wynika z materiału procesowego, żona powoda uczestniczyła czynnie w rozmowach z udziałem powoda, jeździła z nim na budowy i rozmawiała z kontrahentami. Z zeznań jej wynika natomiast wprost, że to ona zaproponowała przelew wierzytelności w celu rozliczenia się pozwanym (k. 217 akt). Według swoich zeznań miała więc wiedzę o treści i skutkach umowy i dążyła do jej zawarcia – zatem musiała też wyjaśniać powodowi te płaszczyzny które mogły stanowić dla niego wówczas trudność. Skoro więc powód zaakceptował i podpisał umowę to przyjąć należy, że działał z rozeznaniem.

Sąd Okręgowy w tym kontekście prawidłowo odwołał się w swoich ocenach zwłaszcza do wiedzy medycznej pozyskanej na podstawie dowodu z opinii biegłego i dowód ten ocenił jako miarodajny. Zwrócić należy uwagę na to, że biegły stwierdził na podstawie dokumentacji medycznej, iż niewątpliwie w świetle badania ze stycznia 2012 powód nie znajdował się w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji lub oświadczenie woli. Stan taki ze względu na postępuje w przebiegu choroby procesy otępienne zdiagnozowano u powoda na początku 2013 roku. Biegły wyjaśnił w związku z tym, że wobec skrajnie różnych relacji świadków dotyczących zachowania się powoda w toku 2012 i postępującej w tym czasie choroby określenie, czy składając oświadczenia objęte sporem znajdował się w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji wymaga oceny wiarygodności świadków. Biegły wskazał też, że istniała możliwość manipulacji przez powoda wynikami badań z 2013 roku. W przypadku uznania za wiarygodne zeznań świadków wskazujących na sposób zachowania się powoda opisywany przez pozwanego w sprawie, przyjąć należy zdaniem biegłego, że powód miał możliwości świadomego i swobodnego podjęcia decyzji oraz wyrażenia woli w pierwszej połowie 2012 roku, a procesy otępienne uległy nasileniu w drugiej połowie 2012.

Skoro w tym kontekście Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków wskazujących na czynny i świadomy udział powoda w obrocie gospodarczym w drugim (a nawet jeszcze w trzecim) kwartale 2012 roku, to ocena Sądu Okręgowego musi jawić się jako spójna i obejmująca wnioski z materiału procesowego zgodne z niezbędną dla oceny tych okoliczności wiedzą specjalną zaprezentowaną w opinii biegłego

W rezultacie nie sposób przyjąć w oparciu o dowody oferowane przez powoda, że wykazał on, iż w momencie składania inkryminowanych oświadczeń woli pozostawał w sranie wyłączającym świadome powzięcie decyzji. Przeciwnie - materiał procesowy jednoznacznie potwierdza to, że Sąd Okręgowy w sposób adekwatny do treści zgromadzonych dowodów uznał, iż powód co najmniej do czerwca 2012 składał względem pozwanego oświadczenia w sposób świadomy co do ich znaczenia i skutków prawnych mimo zdiagnozowanej i postępującej otępiennej.

Odnosząc się w tym świetle do zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c. przypomnieć należy, że norma ta stanowi zasadniczą podstawę prawną, określającą kompetencje Sądu w zakresie oceny materiału procesowego. Strony, zgodnie z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 3 k.p.c. i 6 §2 k.p.c., mają obowiązek nie tylko przedstawić sądowi twierdzenia (przedstawić okoliczności faktyczne), z których wywodzą skutki prawne (którymi uzasadniają swoje żądania w procesie), ale też dowody, na podstawie których sąd będzie mógł ocenić czy twierdzenia te są prawdziwe, czy też powoływane są jedynie dla uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia. Innymi słowy, każda ze stron ma obowiązek udowodnić fakty z których wywodzi swoje prawa. Ocena przedstawionych przez strony dowodów jest kompetencją sądu, a sposób tej oceny określa powołany wyżej przepis art. 233 k.p.c. Na tej podstawie sąd porównuje i waży walor wiarygodności poszczególnych dowodów oferowanych przez strony i ich wartość (moc dowodową) dla poczynienia ustaleń istotnych dla sprawy.

Wielokrotnie wyjaśniano już w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego, że w myśl normy art. 233 §1 k.p.c. sąd w ramach swoich kompetencji prawnych posiada przypisaną przez ustawę swobodę w ocenie wiarygodności i mocy dowodów. Sąd dokonuje tej oceny według własnego przekonania powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Sąd porównuje wnioski wynikające z poszczególnych dowodów przy uwzględnieniu zasad logiki i doświadczenia życiowego i w efekcie ocena ich wiarygodność. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza art. 233 § 1 k.p.c. i musi być uznana za prawidłową, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego (np. po uznaniu innych z wykluczających się dowodów za wiarygodne), dawały się wysnuć spójne logicznie wnioski odmienne.

W związku z tym, dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia normy art. 233 §1 k.p.c. nie wystarcza samo twierdzenie strony skarżącej o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który jej zdaniem odpowiada rzeczywistości (przedstawienie przez skarżącego własnej, odmiennej od sądowej, oceny materiału procesowego i poszczególnych dowodów). Skuteczny zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów musi prowadzić do podważenia podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 kwietnia 2004 r. IV CK 274/03, Lex nr 164852). Konieczne jest przy tym wskazanie przez skarżącego konkretnych przyczyn dyskwalifikujących wywody sądu I instancji w tym zakresie. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd analizując materiał dowodowy, uznając brak wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów lub niesłusznie im ją przyznając (por. wywody Sądu Najwyższego m.in. w orzeczeniach z 23 stycznia 2001 roku, IV CKN 970/00, Lex nr 52753; z 12 kwietnia 2001 roku, II CKN 588/99, Lex nr 52347; z 10 stycznia 2002 roku, II CKN 572/99, Lex nr 53136). Jako zasadnicze kryteria tej oceny wyróżnia się więc zgodność wniosków sądu z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz komplementarność (spójność) argumentacji, polegającą na wyprowadzaniu poprawnych wniosków z całokształtu materiału procesowego. Spójność ta będzie naruszana w przypadku nieuzasadnionego pominięcia przez sąd wniosków przeciwnych wynikających z części dowodów.

W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, strona skarżąca wywodu takiego nie przedstawiła, poprzestając w istocie na przedstawieniu własnej oceny dowodów skupiającej się na próbie przekonania, iż walor wiarygodności należy przyznać osobom najbliższym (M. W. i K. W.) oraz J. H. , który pracował u powoda w charakterze kierownika budów.

Nie przedstawia jednak skarżący żadnego wniosku podważającego walor wiarygodności innych świadków (zwłaszcza tych, którzy byli pracownikami spółdzielni i brali czynny udział w spotkaniach z powodem w 2012 roku dotyczących rozliczenia kaucji, a także innych osób które spotykały się w 2012 roku z powodem na niwie zawodowej i opisywały własne obserwacje co do sposobu zachowania się powoda w tamtym czasie, jego reakcji wskazujących na dobre rozeznanie co do spraw podlegających dyskusji itp.). Jak wskazano wyżej osoby te twierdziły, że powód w sprawach zawodowych wypowiadał się w sposób kompetentny i samodzielny.

Z kolei zeznania osób najbliższych powodowi (żony i syna) muszą być oceniane przez pryzmat osobistego zaangażowania po stronie powoda i jako takie uznane być powinny w kontekście relacji pozostałych wskazanych przez sąd Okręgowy osób (zwłaszcza niezaangażowanych bezpośrednio osobiście lub majątkowego w rozstrzygnięcie sprawy) jako niewiarygodne. Zwrócić należy bowiem uwagę na zeznania żony powoda, która z jednej strony twierdziła, że powód bez jej udziału w 2012 roku w zasadzie nie mógł się poruszać po mieście, gdyż tracił orientację, zeznała też, że to ona (a nie powód) proponowała zawarcie umowy cesji i jednocześnie była uczestniczką rozprawy w której powód zawarł ugodę sądową i sugerowała, że strona pozwana doprowadziła do podpisania umów cesji i aneksu bez jej wiedzy „zabierając” samowolnie powoda do notariusza.

Zeznania te rażą niespójnością i sprzecznościami logicznymi. Z jednej strony twierdzi bowiem obecna opiekunka powoda, że jego stan psychiczny w pierwszej połowie 2012 był tak zły, że nie mógł on samodzielnie podejmować żadnej decyzji, a już wcześniej w 2011 roku nie był w stanie wykonywać robót budowlanych i kierować przedsiębiorstwem, gdyż nie miał orientacji czasoprzestrzennej i zapominał, gdzie prowadzi budowy. Z drugiej zaś nie podejmowała do 2014 roku żadnych czynności zmierzających do ubezwłasnowolnienia powoda, tolerowała czy wręcz czynnie uczestniczyła w czynnościach gospodarczych męża. W świetle zasad doświadczenia życiowego taka postawa musi budzić wątpliwości. Przyjmować raczej należy, że najbliższy członek rodziny zapobiegliwie dbający o interesy chorego dążyłby do uniemożliwienia wykorzystywania jego stanu przez nielojalnych kontrahentów. Nie mogą tego zmieniać twierdzenia o wątpliwościach dotyczących możliwości prawnych. Rodzina powoda nie była zaskoczona jego chorobą w 2012 roku skoro pierwsza diagnoza wskazująca na chorobę postępującą i nieodwracalnie zmieniającą funkcje poznawcze) miała być postawiona w roku 2005, stan chorobowy pogorszyć się miał już w latach 2007 – 2009 a w roku 2011 według zeznań żony powoda, miał on już dokonywać czynności bez orientacji (np. wypłacać pracownikom 10-krotność ich należności, wykazywać brak jakiegokolwiek rozeznania w zarządzaniu prowadzonym przedsiębiorstwem (np. zapominać o miejscach w których miał wykonywać roboty i o fakcie przyjęcia na siebie obowiązków wykonania robót). Zatem rodzina powoda miała czas, aby rozeznac sytuację prawną i ustalić, jakie środki prawne byłyby najkorzystniejsze dla interesów powoda wobec (jak twierdzi jego żona) całkowitej dezorientacji powoda jaka miała zaistnieć już w roku 2011.

Co więcej z materiału procesowego wynika, że powód korzystał w 2012 roku z pomocy zawodowego pełnomocnika procesowego (który reprezentował go np. w sprawie zakończonej ugodą). Jeśli tak, to nie sposób twierdzić, że istniały trudności w celu ustalenia drogi prawnej umożliwiającej dostosowanie sytuacji prawnej powoda do stanu jego zdrowia .

Wreszcie zeznaniom żony powoda przeczą zwłaszcza wyniki badań powoda ze stycznia 2012 z których wynika jedynie lekki stopień upośledzenia funkcji poznawczych, który w świetle opinii biegłego wskazywała na chorobę jednak nie uzasadnił twierdzenia o braku świadomości powoda przy podejmowaniu decyzji i składaniu oświadczeń woli. Przeczy to zwłaszcza relacji Z. W. dotyczącej stanu powoda w roku 2011 i dodatkowo wspiera przekonanie o braku wiarygodności zeznań tego świadka.

Z kolei zeznania syna powoda M. W. są jedynie relacją ogólną potwierdzającą stanowisko matki i jako takie wobec konfrontacji tych zeznań z zeznaniami osób mających kontakt z powodem w ramach interesów i wykonywanych przez powoda prac oraz negocjowanych rozliczeń (np. pracownikami spółdzielni) nie mogą być uznane za wiarygodne. Podkreślić należy, że syn, jak wynika z jego zeznań nie uczestniczył w składaniu i negocjowaniu oświadczeń objętych sporem ani też w poprawkach robót tłumacz to zaabsorbowaniem własną działalnością. Zatem nie przedstawił wiedzy dotyczącej stanu rozeznania powoda co do kwestii istotnych w sporze.

W tym świetle też oceniać należy zeznania świadka J. H.. Po pierwsze świadek ten zmienił swoje zeznania co do stwierdzenia pierwszych symptomów choroby powoda i wskazywał je w sposób nieskonkretyzowany. Ostatecznie mimo (jak twierdzi strona powodowa) bliskich i zażyłych relacji świadka i powoda wskazał on w swoich zeznaniach, że pierwsze symptomy widział w roku 2009 a następnie pod wpływem pytań dalej swoją relację modyfikował. Po wtóre opis ten nie odpowiada wnioskowi wynikającemu z pozostałej części materiału procesowego. Jak wskazano bowiem świadek potwierdzał całkowity brak orientacji powoda w prowadzonych sprawach w 2012 roku, podczas gdy inni świadkowie wyraźnie temu przeczyli.

Odnosząc się do zarzutu, że sąd oceniając zeznania świadków nie uwzględnił sposobu przebiegu choroby powoda, odwołać się należy do wniosków wynikających z opinii biegłego jednoznacznie wskazujących na możliwość oceny postępu choroby zgodnie z sekwencją przyjętą przez Sąd. Biegły wyraźnie wskazał na konieczność oceny wiarygodności świadków, do czego biegły nie jest umocowany. Zatem jeśli sąd w sposób odpowiadających regułom art. 233 k.p.c. dokonał oceny zeznań świadków i stwierdził, że walor wiarygodności należy przypisać grupie potwierdzającej stanowisko pozwanego, to opieranie się o wnioski wynikające w istocie z przekonań strony i stereotypów dotyczących choroby Alzheimerera, musi być uznane za popadające w sprzeczność z art. 278 k.p.c. w myśl którego podstawą procesową pozyskiwania wiedzy medycznej dla celów procesowych powinna być opinia biegłego

Skarżący zarzucając błędną ocenę materiału procesowego nie wskazał zatem na czym miałyby polegać naruszenie przez Sąd wzorca oceny wyrażonego przez normę art. 233 k.p.c. W ocenie Sądu odwoławczego odmowa przyznania waloru wiarygodności grupie świadków wskazanej w apelacji nie narusza granic wyznaczonych przez paradygmat spójności logicznej i zgodności wniosków z zasadami doświadczenia życiowego oraz uwzględnia całokształt materiału procesowego przedstawionego pod osąd w niniejszej sprawie.

Odnosząc się natomiast do zarzutu jakoby Sąd Okręgowy błędnie ocenił dowód z opinii biegłego przypomnieć należy, że dowód z opinii biegłego jest dowodem o tyle specyficznym, że jego zasadniczym celem jest dostarczenie Sądowi tzw. wiadomości specjalnych (art. 278 k.p.c.) a więc informacji naukowych lub dotyczących wiedzy technicznej (branżowej), przekraczających swym zakresem zasób wiedzy powszechnej. Dowód z opinii biegłego ma więc dostarczyć Sądowi wiedzy niezbędnej dla właściwej oceny materiału procesowego przedstawionego przez strony (w tym zwłaszcza innych dowodów) z perspektywy odpowiedniej dziedziny nauki lub techniki.

Dowód ten podlega ocenie na podstawie art. 233 § 1 k.p.c., przy czym z uwagi na swoistość tego środka dowodowego, w orzecznictwie wypracowano szczególne kryteria jego oceny. Wskazuje się jednolicie, że opinia nie może podlegać ocenie Sądu w warstwie dotyczącej przedstawionych poglądów naukowych lub dotyczących wiedzy specjalistycznej nawet jeśli członkowie składu orzekającego taką wiedzę posiadają. Ocenie podlega wyłącznie zgodność z materiałem procesowym przyjętych założeń faktycznych, podstawy metodologiczne, transparentność, kompletność i spójność wyводу i wreszcie zgodność wniosków opinii z zasadami logiki, wiedzy powszechnej i doświadczenia życiowego. Sfera dotycząca wiadomości specjalnych w rozumieniu normy art. 278 k.p.c. oceniana jest w sposób uwzględniający specyfikę (opisaną wyżej szczególną rolę w procesie dowodzenia) dowodu z opinii biegłego. Żadnych tego rodzaju argumentów nie przedstawiono.

Uwagi skarżącego dotyczące dowodu z opinii biegłego stanowią w swojej istocie wyłącznie powtórzenie zarzutów sformułowanych przed Sądem I instancji. Pomija skarżący przy tym całkowicie, że Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe zmierzające do wyjaśnienia zarzutów stron i uzupełnienia w tym zakresie opinii przez biegłego. W ramach tych czynności biegły odniósł się do kwestii związanych z wyrażeniem innego stanowiska niż w sprawie w której wydawał poprzednio opinię co do stanu zdrowia powoda. Jasno wskazał biegły, że swoją opinię zarówno wówczas jak i obecnie relatywizował do poddanego jego ocenie materiału procesowego. Obecny materiał zawierał więcej danych co do sposobu zachowania się i funkcjonowania społecznego oraz zawodowego powoda w roku 2012 i pozwalał biegłemu na sformułowanie wniosków wariantowych. W istocie więc opinia zgodnie z charakterem tego dowodu wyznaczonym przez przepisy prawa miała dostarczyć sądowi zakres wiedzy specjalnej (art. 278 k.p.c.)

niezbędnej do właściwej oceny materiału procesowego i ustalenia (przez pryzmat tej wiedzy) waloru wiarygodności i mocy dowodowej pozostałych dowodów a w konsekwencji dokonania oceny stanowisk stron.

Skarżący natomiast nie uwzględnił dokonanego przez biegłego wyjaśnienia jego obecnego stanowiska i nie wskazuje zwłaszcza takich okoliczności, które powodowałyby, że dowód z opinii został błędnie oceniony przez Sąd Okręgowy. W rezultacie także ta część argumentacji skarżącego uznana być musi za chybioną.

W konsekwencji bezzasadne są wywody apelacji dotyczące sprzeczności z logiką ocen sądu z których wynikać ma że powód czynnie uczestniczył w 2012 roku w procesie usuwania wad. Wywody skarżącego w istocie opierają się bowiem na założeniu, że zeznania Z. W. są prawdziwe. Wobec wskazanych okoliczności podważających rzetelność tych zeznań nie można sądowi przypisać błędu w tej płaszczyźnie jego ocen,

Nie podważa też prawidłowości ustaleń Sądu powołany jako pierwszorzędny argument dotyczący tego, że powód w 2012 roku już w zasadzie nie prowadził działalności i wykreślił się z ewidencji w dniu 27 czerwca 2012. Sąd bowiem nie czynił ustaleń, z których wynikałoby, że powód rozwijał lub kontynuował działalność w 2012 roku. Niewątpliwie jest bowiem w świetle zgromadzonych dowodów, że powód w tym czasie kończył interesy i zmierzał do rozliczenia się z kontrahentami właśnie w obliczu nieuchronnego pogarszania się stanu zdrowia. Świadomość stanu i podejmowanie tych czynności nie może świadczyć o braku świadomości co do znaczenia dokonywanych wówczas czynności zwłaszcza jeśli były one przygotowywane i przemyślane. Zdarzenia polegające na zanikach pamięci wynikające z zeznań świadka Z. W. i J. H. nie mogą być w świetle opinii biegłego uznane za wyłączające możliwość rozumienia znaczenia czynności i świadomego ich podejmowania.

Omawiany zarzut nie jest też jasny z tej przyczyny, że jak wynika z materiału procesowego kwestie ujawniania wad i konieczności wykonywania robót poprawkowych w odniesieniu do prac dociepleniowych powoda powstawały przed 2012 rokiem, zaś decyzje podejmowane w 2012 roku wynikały stąd, że powód nie chciał już wykonywać robót poprawkowych samodzielnie, jego syn był zajęty własnymi zleceniami i powstał problem rozliczenia ze spółdzielniami zatrzymanych przez nie kaucji, które (gdyby prace usuwające wady nie zostały wykonane) zostałyby zarachowane na poczet kosztów usunięcia wad ze stratą dla powoda.

Z kolei przedstawiając swoją ocenę zeznań świadka D. K.– notariusza przed którym powód składał podpisy pod umowami cesji i aneksem, skarżący w istocie bierze pod uwagę wyłącznie pierwszą część zeznań. Pomija całkowicie dalszy tok relacji świadka, która stwierdza wyraźnie, że jeśli dostrzegała objawy dezorientacji lub niezrozumienia po stronie osoby podpisującej dokument, to odmawiała dokonania czynności (co jest zgodne z deontologicznymi zasadami pracy notariusza). Na tej podstawie sąd ocenił zeznania świadka i uznał, że notariusz nie dostrzegła żadnych niepokojących objawów po stronie powoda. Ocena ta nie narusza zasad logiki i doświadczenia życiowego oraz nie popada w sprzeczność z treścią zeznań.

Krytyka ustaleń dotyczących usuwania wad prac przez M. S. również odrywa się od treści materiału procesowego (w istocie opiera się o założenia kontrfaktyczne). Przede wszystkim bowiem sam powód w pozwie kwestionuje między innymi ważność upoważnienia podpisanego dla M. S. w celu wykonania tychże prac. Nie twierdzi przy tym, by takiego upoważnienia nie podpisywał. Skoro tak, to ten dowód potwierdza dalsze oceny sądu co do przebiegu usuwania wad (przypisanie waloru wiarygodności tym relacjom, które wskazują, że powód był świadomy tego procesu i uczestniczył w nim o tyle, że dokonywał oględzin robót i np. wskazywał na zakres prac przez niego wykonanych w poszczególnych budynkach).

Nie wyjaśnia też skarżący na czym miałyby polegać błędy wnioskowania sądu w ocenie dokumentów określających stan zdrowia powoda w roku 2012 (badania ze stycznia i zaświadczenia z marca Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności). Po pierwsze wynik badania został uwzględniony i oceniony przez biegłego w swojej opinii a konsekwencje stanu zdrowia ujawnionego w tym badaniu omówione przez biegłego zwłaszcza w trakcie rozprawy. Orzeczenie Zespołu natomiast wydane zostało w oparciu o ten wynik. Nie wynika natomiast z tego orzeczenia, by do marca 2012 doszło do istotnej zmiany stanu zdrowia powoda w stosunku do zdiagnozowanego w styczniu. Natomiast sam fakt, że w marcu dokonano kwalifikacji stanu zdrowia powoda z perspektywy przepisów o niezdolności do pracy

w świetle opinii biegłego nie mógł oznaczać że był on już wówczas na tyle zły, iż wyłączał możliwość świadomego lub swobodnego podjęcia decyzji lub wyrażenia woli. Jako wynika z opinii biegłego pogarszanie stanu zdrowia psychicznego powoda było stopniowe

Zatem budowanie, w oparciu o treść wyników badania ze stycznia, tezy o braku rozeznania już w marcu, nie może być uznane za uzasadnione. Ta sama uwaga dotyczy wywodów skarżącego co do znaczenia badania ze stycznia 2013 roku (budowania w oparciu o kolejną diagnozę tezy, że nie jest możliwe, by pół roku wcześniej stan zdrowia powoda był na tyle dobry że nie wyłączał możliwości świadomego lub swobodnego podjęcia decyzji albo wyrażenia woli). W sprzeczności z tą tezą stoi bowiem wywód biegłego jasno wskazujący na to, że postęp choroby i związane z nią procesy otępienne nie zawsze następują „linearnie”, lecz przebieg tych procesów może odbywać się w różnych okresach w różnym tempie. Nie jest zatem wykluczone to, że istotne zmiany nastąpiły dopiero przed badaniem w styczniu 2013 (podobnie jak nie jest wykluczone – na co wskazywał też biegły w trakcie ustnego uzupełnienia opinii, że badany mógł w styczniu 2013 dokonywać pewnych manipulacji wynikami badania.

Innymi słowy stwierdzić należy, że nie każde wywołane chorobą Alzheimera upośledzenie funkcji poznawczych mózgu musi świadczyć o wystąpieniu przesłanek z art. 82 k.c. Dopiero wówczas, gdy stan chorego jest taki, iż nie można przyjąć, że działa on ze świadomością okoliczności zewnętrznych lub charakter czynności (okoliczności, w jakich jest ona dokonywana, jej treści lub skutki) jest na tyle złożony lub zaskakujący dla chorego, że nie jest on w stanie świadomie ich ocenić, stwierdzić należy zaistnienie wady oświadczenia woli, o której mowa w art. 82 k.c. Samo zdiagnozowanie choroby zaś nie uprawnia do formułowania takiej tezy.

Z tych przyczyn za bezzasadny poczytać należało zarzut naruszenia art. 233 k.p.c.

Uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 82 k.c. w istocie opierało się o założenie iż Sąd dokonał błędnych ustaleń faktycznych. Wobec nieprzedstawienia dowodów potwierdzających to stanowisko, nie można twierdzić, że wyrok oparto o błędne zastosowanie tej normy .

Pominięciu podlegały wnioski o przeprowadzenie dowodów przedstawione w apelacji. Objęte tymi wnioskami dokumenty bowiem dotyczyły zdarzeń zaistniały do roku 2012. Powód nie wskazał żadnych okoliczności, które uniemożliwiałyby ich przedstawienie przed Sądem Okręgowym Natomiast twierdzenie, że potrzeba powołania powstała dopiero w wyniku treści uzasadnienia wyroku i wobec konieczności zwalczania ustaleń Sądu Okręgowego jest niewystarczające dla przyjęcia, że zaistniały przesłanki z art. 381 k.p.c. pozwalające stronie na formułowanie nowych wniosków dowodowych w toku postępowania apelacyjnego. Po pierwsze bowiem kwestia usuwania wad przez świadka S. i powiązania ich z robotami powoda była przedmiotem sporu w toku postępowania przed sądem I instancji. Zatem uzasadnienie Sądu Okręgowego (przesądzenie wersji prezentowanej przez pozwanego) nie może stanowić podstawy dla otwarcia prawa powoda do powoływania nowych dowodów. Dowody te powinny niewątpliwie (zgodnie z zasadami koncentracji materiału procesowego) być przedstawione w toku postępowania przed Sądem Okręgowym i tam roztrząsane.

Kwestia zaś, że część robót wykonywanych przez powoda została przejęta już w grudniu 2011 przez jego syna nie budziła sporu między stronami. Na marginesie dostrzec też należy, że nie kwestionując tej umowy potwierdza powód w domyśle, że w grudniu 2011 roku działał będąc świadomym znaczenia swoich oświadczeń woli, co podważa relację Z. W. i dodatkowo potwierdza stanowisko i oceny wyrażone przez Sąd Okręgowy. Z materiału procesowego wynika, natomiast niepodważona w apelacji teza, że części robót (co do których roszczenie o zwrot kaucji zostało przelane na rzecz pozwanego) syn powoda nie chciał się podjąć usuwania wad co miało wynikać z ograniczonych mocy produkcyjnych jego przedsiębiorstwa (faktu że wykonywał on w tamtym czasie inne prace). W rezultacie stosując normę art. 381 k.p.c. wnioski dowodowe zawarte w apelacji należało pominąć.

Stąd też stosując normę art. 385 k.p.c. orzeczono o oddaleniu apelacji.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. mając na względzie, że apelacja okazała się bezzasadna w całości. Powód jest więc uprawniony do żądania kosztów procesu w związku z obroną przed apelacją pozwanego.

Koszty procesu powoda w postępowaniu apelacyjnym zamykają się w kwocie 4050 zł (jako wynagrodzenia pełnomocnika powoda).

Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika ustalono na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w dacie wnoszenia apelacji.

Krzysztof Górski Agnieszka Bednarek –Moraś Dorota Gamrat-Kubeczak